

Tych lat nie odda nikt – Irena Santor

Tych lat nie odda nikt,
Tych lat nie odda nikt,
Gdy swoją drogą ja chodziłam,
Swoją drogą ty,
Gdy słowa tłumił żal,
Gdy oczy ściemniał gniew,
Gdy drażnił muzyki dźwięk
I nocnych ptaków śpiew
Tych lat, straconych lat
Nie odda nam już nikt,
Nikt nam nie odda
Pięknych nocy ani dni,
Tych zmierzchów pełnych barw
I tych wiosennych burz,
Gdy wiatr zgina drzewa,
Gdy wiruje złoty kurz
Najcichszych kilku chwil,
Nim ptaki zbudzi świt
I gwiazd, które spadły w dół,
Nie odda nam już nikt
Tych lat nie odda nikt,
Tych lat nie odda nikt,
Nie powracajmy już do
Dawnych nocy ani dni,
Wyrzucimy z serca żal,
Uciszmy nagły gniew,
Witajmy muzyki dźwięk
I nocnych ptaków śpiew
Tych lat, idących lat
Już nam nie weźmie nikt,
Nikt nie zabierze
Pięknych nocy ani dni,
Tych zmierzchów pełnych barw
I tych wiosennych burz,
Gdy wiatr zgina drzewa,
Gdy wiruje złoty kurz

Najcichszych kilku chwil,
Nim ptaki zbudzi świt
I gwiazd, które lecą w dół
Nie weźmie nam już nikt



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych